

Śpiewnik

1. Ofiaruję Tobie Panie mój całe życie me,

cały jestem Twój, aż na wieki
Oto moje serce, przecież wiesz,
Tyś miłością mą jedyną jest.

2. Wierzę w Ciebie Panie, coś mnie obmył z win

Wierzę, że człowiekiem stał się Boży Syn
Miłość Ci kazała krzyż na plecy brać
W tabernakulum zostałeś, aby z nami trwać
Jesteś przewodnikiem nam
do wieczności bram
Tam przygarniesz nas do siebie
Tyś jest moim życiem, boś Ty żywy Bóg
Tyś jest moją drogą, najpiękniejszą z dróg
Tyś jest moją prawdą, co oświeca mnie
Boś odwiecznym synem Boga,
który wszystko wie
Nic mnie nie zatrwoży już
wśród najcięższych burz
Bo Ty Panie jesteś ze mną
Tyś jest moja siła, w Tobie moja moc
Tyś jest mym pokojem w najburzliwszą noc
Tyś jest mym ratunkiem, gdy zagraża toń
Moją słabą ludzką rękę ujmij w swoją dłoń
Z Tobą przejdę poprzez świat w ciągu życia lat. I nic złego mnie nie spotka
Tobie, Boże Ojcze, wiarę swoją dam
W Tobie, Synu Boży, ufność swoją mam
Duchu Święty Boże w serce moje zstąp
I miłości Bożej ziarno rzuć w me serce w głąb
Duszy mojej rozpal żar, siedmioraki dar
Daj mi stać się Bożą rolą

3. Jezus daje nam zbawienie,

Jezus daje pokój nam
Jemu składam dziękczynienie, chwałę serca mego dam
Ref.: Jezus siłą mą, Jezus pieśnią mego życia. Królem wiecznym On, niepojęty w
mocy swej, W Nim znalazłem to, czego szukałem do dzisiaj
Sam mi podał dłoń bym zwyciężał w każdy dzień
W jego ranach uzdrowienie, w Jego śmierci życia dar
Jego krew to oczyszczenie, Jego życie chwałą nam
Ref.: Jezus siłą mą ...

4. Taki duży, taki mały może świętym być

Taki gruby, taki chudy może świętym być
Taki ja i taki ty może świętym być

Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda
Kocha bliźniego jak siebie samego
Ref.: Taki duży ...
Kto się nawróci ten się nie smuci
Każdy święty chodzi uśmiechnięty
Tylko nawrócona jest zadowolona
Każda święta chodzi uśmiechnięta
Taki duży ...
Nic nie potrzebuje, zawsze się raduje
Bo święta załoga kocha tylko Boga
Taki duży ...
Gdzie dzisiaj można świętych zobaczyć
Są między nami w szkole i w pracy
Taki duży ...

5. Nie boje się gdy ciemno jest

Ojciec za rękę prowadzi mnie/x2
Dziękuję ci Tato za wszystko co robisz
Że bawisz się ze mną na rękach mnie nosisz
Dziękuję ci Tato i wiem to na pewno
Przez cały dzień czuwasz nade mną
Nie boje się .../x2
Czasem się martwię czegoś nie umiem
Ty mnie pocieszasz i mnie rozumiesz
Śmieje się głośno kiedy żartujesz
Bardzo cię kocham i potrzebuję
Nie boje się .../x2
Nasz ojciec mieszka w niebie
Kocha mnie i ciebie
On nas kocha kocha mnie i ciebie
Nie boje się .../x2
Sanki są w zimie rower jest w lato
Mama to nie jest to samo co Tato

6. Niech zabrzmi Panu chwała w niebiosach,

Na wysokościach cześć niech oddadzą!
Wielbijcie Pana, duchy niebieskie,
Wielbijcie Pana, Jego zastępy!
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja!
Słońce, księżycu, wielbijcie Pana,
Gwiazdy świecące, wielbijcie Pana,
Niebiosa niebios, wielbijcie Pana,
Wody podniebne, wielbijcie Pana.
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja!
Niech wszyscy wielbią Imię Pana,
Bo Jego słowo stwarza wciąż wszystko,

Bo tylko Jego Imię jest wzniosłe,
Niechaj na wieki brzmi jego chwała!
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja!
On daje siłę swemu ludowi,
Z prochu podnosi swoich przyjaciół,
Jest Bogiem bliskim dla Izraela,
Swoich wybranych On sam umacnia.
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja!
Niech zabrzmie chwała Ojcu, co stwarza,
Jego Synowi, który jest Panem,
Duchowi, który w nas zamieszkuje,
Przez wszystkie wieki wieków. Amen!
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja!

7. Pan kiedyś stanął nad brzegiem,

Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,
By łowić serca słów Bożych Prawdą.
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.
Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą i czyste serce.
Ty potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapałem,
Mych kropli potu i samotności.
Dziś wypłyniemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twej Prawdy siecią i Słowem Życia.
Panie oto rejs odwołany
Bo Sternika do siebie wezwałeś
A nam brak siły nadzieja gaśnie.
O Chryste, przecież burze szaleją
Ratuj barkę, bo bez Ciebie zginiemy.
"Nie lękajcie się, i wypłynicie na głębie!"
Cała naprzód! Nowy świta już dzień.

8. Chcę przestąpić Jego próg z dziękczynieniem w sercu swym

I w przedśionki Pana wejść, chwałąc Go,
Bo kolejny nadszedł dzień, który dał dla mnie Bóg -
Chcę śpiewać Mu, bo Pan radością mą!
Pan radością mą, Pan radością mą,
Chcę śpiewać Mu, bo Pan radością mą.
Pan radością mą, Pan radością mą,

Chcę śpiewać mu, bo Pan radością mą.

9. Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.

Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy.
Nie damy, by nas gnębił wróg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Do krwi ostatniej kropli z zył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdza nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg

10. Chrystus, Chrystus, to nadzieja cała nasza;

Umierając, zło zwyciężył, Pokój nam ogłasza;
On do Ojca nas prowadzi, Miłość czyni życia prawem.
Chrystus naszym jest Pokojem, naszym Pojednaniem.
On jest Słowem nad wiekami,
Pierworodnym spośród stworzeń,
Bóg przez Niego dał nam życie,
I ukazał nam Swą chwałę.
To On Głową jest Kościoła,
I Początkiem wszystkich rzeczy.
Zechciał Bóg, by cała pełnia
W Jego Ciele zamieszkała.
Pokój przyszedł On budować
Miedzy ludźmi dobrej woli.
Z Bogiem znowu nas pojednał,
Gdy na krzyżu oddał życie.
On jednoczy we Wspólnocie,
Przewyciężył mur wrogości.
Jak brat starszy nas prowadzi
Do radości Swego Ojca.

11. Chrystus Pan karmi nas

Chrystus Pan karmi nas
Swoim świętym Ciałem,
Chwalmy Go na wieki.
Duchem całym wielbię Pana,
Boga, Zbawcę Jedynego,
Bo w Nim samym odnajduję
Wszystką radość życia mego.
Wielbię, bo chciał wejrzeć z nieba
Na swą sługę uniżony,
By mnie odtąd wszyscy ludzie
Mogli zwać Błogosławioną.
Sprawił we mnie wielkie dzieła
W swej dobroci niepojętej,
On, Wszechmocny, On, Największy,
On sam jeden zawsze święty.
On, który przez pokolenia
Pozostaje miłosierny,
Wobec tego, kto Mu służy
I chce zostać Jemu wierny.
On, który swą moc objawia,
Gdy wyniosłość serc uniża,
Każdy zamiar może zburzyć,
Który pychą Mu ubliża.
W mocy Jego odjąć władzę
A wydzwignąć pokornego,
Wszystkich głodnych zaspokoić,
Głodem wstrząsnąć bogatego.
On się ujął za swym ludem,
Dziećmi wiary Abrahama,
Pomny na Swe miłosierdzie,
Obietnicy Swej nie złamał.

12. Ciągłe zaczynam od nowa

Ciągłe zaczynam od nowa, choć czasem w drodze upadam.
Wciąż jednak słyszę te słowa, że kochać to znaczy powstawać.
Chciałem Ci w chwilach uniesień, życie poświęcić bez reszty.
Spójrz - moje ręce są puste, stoję ubogi - ja, grzesznik.
Przyjm jednak małość mą Panie, weź serce me jakie jest.
Jestem jak dziecko bezradny, póki mnie ktoś nie podniesie.
Znów wraca uśmiech na twarzy, gdy mnie Twa miłość rozgrzeszy.
Wiem, że wystarczy Ci, Panie, dobra, choć słaba ma wola,
Z Tobą mój duch nie ustanie, z Tobą wszystkiemu podołam.
Szukam codziennie Twej twarzy, wracam w tę noc pod Twój dach.
Teraz już wiem jak Cię kochać, przyjm moje teraz, o Panie.
Dziś rozpoczynam od nowa, bo kochać to znaczy powstawać.

13. Czekaam na Ciebie, dobry Boże,

Przyjdź do mnie, Panie, pośpiesz się,
Niechaj mi łaska Twa pomoże,
Chcę czystym sercem przyjąć Cię.
Przyjdź do mnie Panie, mój dobry Boże
Przyjdź i nie spóźniaj się.
Przyjdź do mnie, Panie, przyjdź z łaską swoją,
Przyjdź i nie spóźniaj się.
Wśród licznych trosk i niepokojów,
Kiedy już sił nie starcza nam,
Karmisz nas, Panie, swoim Ciałem,
Tyś nasza moc, nasz Bóg i Pan.
Przyjdź do nas Panie, nasz dobry Boże
Przyjdź i nie spóźniaj się.
Przyjdź do nas, Panie, przyjdź z łaską swoją,
Przyjdź i nie spóźniaj się.

14. Gdy idziemy poprzez świat - chwalmy Boga,

W każdym miejscu, w każdy czas - chwalmy Boga,
Nie ma w życiu zbędnych dni,
Każda chwila ważna jest,
W każdej zobacz Bożą myśl.
Bo Bóg naszym Ojcem,
Bo Bóg kocha nas,
On szlak nam wyznacza
I sam prowadzi nas.
Gdy nam szumi górski las - chwalmy Boga,
Gdy widzimy dobry film - chwalmy Boga,
Gdy przychodzą miłe dni,
To radosne dobro chwal,
Które Bóg przeznaczył ci.
Gdy cierpienia przyjdzie czas - chwalmy Boga,
Kiedy wszystko złości nas - chwalmy Boga,
Gdy przychodzą smutne dni,
Przyjmij trudne dobro też,
Które Bóg przeznaczył ci.

15. Późno już, otwiera się noc,

Sen podchodzi do drzwi
Na palcach jak kot.
Nadchodzi czas ucieczki na aut,
Gdy kolejny już dzień
Wspomnieniem się stał.
Jaki był ten dzień,
Co darował, co wziął?

Czy mnie wyniósł pod niebo,
Czy rzucił na dno?
Czy coś zmienił, czy nie?
Czy był tylko nadzieją
Na dobre i złe.
Łagodny mrok zasłania mi twarz,
Jakby przeczuł, że chcę być z sobą
Chociaż raz.
Nie skarżę się, że mam to co mam,
Że przegrałem coś znowu
I jestem tu sam.

16. Jezus, Najwyższe Imię,

Nasz Zbawiciel, Książę Pokoju,
Emmanuel, Bóg jest z nami,
Odkupiciel, Słowo żywota!
Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy,
Jedyny Ojca Syn, Umiłowany,
Zgładził grzech Baranek na wieki,
Królów Król i panów Pan

17. Jezus przez życie mnie wiedzie,

Daje mi silne swe dłonie,
Kroczy przede mną na przedzie
I drogę wskazuje mi wciąż.
Jezus jest mym Przyjacielem,
Jezus jest Obrońcą mym.
Jezus jest mym Zbawicielem,
Zawsze chcę przebywać z Nim.
On mnie obdarzył pokojem,
Duszę nieczuła poruszył,
Miłość i radość dał swoją,
I w serce nadzieję mi wlał.
Krzyża ciężkiego ramiona,
Gniotły Mu barki straszliwie,
Potem za grzechy me skonał,
Bym jeszcze zbawienie mógł mieć.

18. Kiedy nowy wstaje dzień

I gdy Słońce w cień kładzie się,
Boże Imię wielbić chcę.
Niech Imię to chwalą dziś wszyscy ludzie,
Których znam - chwalcie Imię Jego - Pan.
Błogosławcie więc Imię to, teraz i na wieki już
Chwalcie Imię Jego - Pan.

19. Kiedy w jasną, spokojną, cichą noc

Kiedy w jasną, spokojną, cichą noc
Spoglądam na niebo pełne gwiazd,
Kiedy myślę czy życie to ma sens
I wołam do Ciebie, Ojczy nasz:
O Boże, o Boże, Panie mój,
Nie pamiętaj, że czasem było źle.
Wiesz dobrze, że zawsze jestem Twój
I że tylko Twoją drogą kroczyć chcę.
Kiedy w życiu tak pełnym rozczarowań,
Przez grzechu kamienie potknę się,
Kiedy spokój utonie w fali knowań,
Każdym drżeniem mej duszy szukam Cię.
Życie ludzi przebiega krętą drogą,
Hen, w górze cel mej wędrówki tkwi,
I choć czasem sił braknie moim nogom,
To ja dojdę, dojdę, gdy zaufam Ci.

20. On szedł w spiekocie dnia

I w szarym pyle dróg.
A idąc uczył kochać i przebaczać
On z celnikami jadł,
On nie znał, kto to wróg,
Pochylał się nad tymi, którzy płaczą.
Mój Mistrzu, przede mną droga,
Która przebyć musze tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, wokoło ludzie,
Których kochać trzeba tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, niełatwo cudzy ciężar
Wziąć w ramiona tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, poniosę wszystko,
Jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.
On przyjął wdowi grosz
I Magdalena łzy,
Bo wiedział co to kochać i przebaczać.
I późną nocą On
Do Nikodema rzekł,
Że prawdy trzeba pragnąć, trzeba szukać.
Idziemy w skwarze dnia
I w szarym pyle dróg,
A On nas uczy kochać i przebaczać.
I z celnikami sięść,
Zapomnieć, kto to wróg,
Pochylać się nad tymi, którzy płaczą.

21. Ja nie narzekam, chociaż wiele tu nie mam

- Izdebkę małą i więcej nic,
Ale w wieczności, w tej ojczyźnie niebieskiej,
będę miał pałac, co złotem lśni.
Tak, ja mam pałac, tam ponad górami,
w tym jasnym kraju, gdzie młodość wciąż trwa.
Gdzie łzy nie płyną, wszystkie troski przeminą,
tam mi mój Zbawca koronę da.
Choć tu tak często zmęczony, znękany,
I tak, jak prorok, pod głową mam głaz.
Ja się nie martwię, bo w niebie dostanę
Swoją własny pałac na wieczny czas.
Więc mi nie współczuj, choć wydaje się biedny,
Ja pielgrzymuję do górnych stron.
Ja szukam miasta ze złotymi bramami,
Tam ja dostanę koronę i dom.

22. Panie, dobry jak chleb,

Bądź uwielbiony od swego Kościoła,
Bo Tyś do końca nas umiłował,
Do końca nas umiłował.
Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie,
Byśmy do nieba w drodze nie ustali,
Tyś stał się manną wędrowców przez ziemię,
Dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.
Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty,
Bo łan dojrze, pachnie świeżym chlebem,
Niech ziemia nasz stanie się ołtarzem,
A chleb komunii dla spragnionych Ciebie.
Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi,
Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś.
Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy?
Tyś naszym życiem i oczekiwaniem.
Tyś za nas życie swe oddał na krzyżu,
A w znaku chleba w świątyniach zostałeś,
I dla nas zawsze masz otwarte serce,
Bo Ty do końca nas umiłowałeś.

23. Pewnej nocy łzy z oczu mych

Otarł dłonią swą Jezus
I powiedział mi: Nie martw się
Jam przy boku jest twym.
Potem spojrzął na grzeszny świat
Pogrążony w ciemności,
I zwracając się do mnie,
Pełen smutku tak rzekł:

Powiedz ludziom, że kocham ich
Że się o nich wciąż troszczę
Jeśli zeszli już z Moich dróg
Powiedz, że szukam ich
Gdy na wzgórzu Golgoty
Życie za nich oddałem
To umarłem za wszystkich
Aby każdy mógł żyć
Nie zapomnę tej chwili
Gdy mnie spotkał mój Jezus
Wtedy byłem jak ślepy
On przywrócił mi wzrok

24. Szedłem kiedyś inną drogą,

Czas powoli mijał mi,
Lecz spotkałem na niej Kogoś,
Kto zachwyił Sobą mnie.
Pan powiedział: ty pójdz za Mną
Przez zwyczajne, szare dni.
Nie bój się, Ja będę z tobą,
Niech nie będzie smutno ci.
Powołałeś mnie jak Piotra
Od zwyczajnych, ludzkich spraw.
Prostą będzie każda droga,
Bo nie będę na niej sam.
Chcę więc wszystko pozostawić,
Twoim wiernym uczniem być,
Wszystkich darzyć Twą miłością,
Panie, proszę, dodaj sił.

25. Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię,

Wiele jest serc, które czekają wciąż.
Napełnij serce swoje tym kosztowym nasieniem,
A zobaczysz, że Bóg poprowadzi cię do ludzi.
A zobaczysz, że Bóg poprowadzi cię do ludzi.
Sam zobaczysz, że Bóg, poprowadzi cię do ludzi,
Których będziesz mógł zaprowadzić do Chrystusa.

26. Wspaniały Dawco miłości, składamy na Twoim stole,

Wszystko co mamy, wszystko co mamy,
Choć i tak to od wieków jest Twoje.

27. Zbliżam się w pokorze i niskości swej.

Wielbię Twój Majestat skryty w Hostii tej.
Tobie dziś w ofierze serce daję swe,
O utwierdzaj w wierze, Jezu, dzieci Twe.

Mylą się, o Boże w Tobie wzrok i smak
Kto się im poddaje, temu wiary brak.
Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,
Że w postaci Chleba utaiłeś się.
Bóstwo Swe na Krzyżu skryłeś wobec nas,
Tu ukryte z bóstwem Człowieczeństwo wraz,
Lecz w Oboje wierząc wiem, że dojdę tam,
Gdzieś przygarnął łotra: do Twych niebios bram.
Jak niewierny Tomasz Twych nie szukam Ran,
Lecz wyznaję z wiarą, żeś mój Bóg i Pan.
Pomóż wierze mojej Jezu, łaską Swą.
Ożyw mą nadzieję, rozpal miłość mą.
Ty coś upamiętnił śmierci Bożej czas,
Chlebie Żywy życiem swym darzący nas,
Spraw, bym dla swej duszy życie z Ciebie brał,
Bym nad wszelką słodycz Ciebie poznać chciał.
Ty, co jak pelikan Krwią Swą karmisz lud,
Przywróć mi niewinność, oddal grzechów brud,
Oczyść mnie Krwią Swoją która wszystkich nas
Jedną kroplą może obmyć z win i zmaz.
Pod zasłoną teraz Jezu widzę Cię
Niech pragnienie serca kiedyś spełni się
Bym Oblicze Twoje tam oglądać mógł
Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg.

28. Jeśli masz chwile smutne w swym życiu, Powierz się Matce

Kiedy rozpacz rozdziela twe serce
Ofiaruj się Jej.
Matce, która pod krzyżem stała,
Matce, która sie z Synem żegnała,
Która uczyć cie będzie pokory
Cierpienie znieść ci pomoże (Ona...)
Kiedy ruszasz w daleką wędrówkę
Powierz się Matce
Gdy na szlaku zaskoczy cię burza
Ofiaruj się Jej.
Jeśli zgubisz drogę do Boga
Powierz się matce
Gdy w twym sercu gości trwoga
Ofiaruj się Jej.

29. Matko która nas znasz

z dziećmi Twymi bądź.
Na drogach nam nadzieją świeć,
Z Synem Twym z nami idź.
Z wszystkich niewiast wybrana –

Przyjdź i drogę wskaż.

Córko ludu Bożego –

Do Syna Twego nas prowadź.

Służebnico pokorna –

Pokój światu daj.

Królowo ognisk rodzinnych - ...

Dziewico, wzorze prostoty - ...

Oblubienico cieśli - ...

Królowo narodu naszego - ...

Uciśnionych nadziejo - ...

Światło łaknących prawdy - ...

Pociecho ludu biednego - ...

Pani wszelkiej radości - ...

Matko tkliwego serca - ...

Matko przez Syna nam dana - ...

Matko, która nas słuchasz - ...

Ty nas zawsze rozumiesz - ...

Dziewico, Matko Chrystusa - ...

Dziewico, Matko Kościoła - ...

Dziewico, Matko ludzi - ...

Dziewico za nami idąca - ...

Historii świata promieniu - ...

Pośredniczko najlepsza - ...

Matko ludzi bezdomnych - ...

Matko prześladowanych - ...

Matko ludzi wzgardzonych - ...

Matko ludzi cierpiących - ...

Matko z Sercem przeszytym - ...

U stóp krzyża stojąca - ...

Matko płacząca nad nami - ...

Matko przed karą chroniąca - ...

Matko nas przyjmująca - ...

30. Do Ciebie Matko, Szafarko łask,

Błagalne pienia wciąż płyną.

Twa dobroć świeci nad słońca blask,

Nadzieją Tyś nam jedyną.

W cierpienia czas, pomocą darz,

I nieustannie ratuj nas.

Gdy Twojej chwały niebieski tron,

Daleki duszy cierpiącej.

Spoglądnij na nas przez obraz on,

Pomocy Nieustającej.

Twe oczy jakże łaskawe są,

Pociąga słodycz z nich Twoja,

Ufamy mocno, że ulżysz łzom,

I wsparciem staniesz się w znojach.

31. Gdy klęczę przed Tobą,

modłę się i składam hołd,
Weź ten dzień, uczyn go Twym
I we mnie miłość wznieć.
Ave Maria, gratia plena,
Dominus Tecum, benedicta tu.
Wszystko Tobie daję,
Każdy sen i każdą myśl,
Matko Boga, Matko moja,
Wznies je przed Pana tron.
Gdy klęczę przed Tobą,
Widzę Twą radosną twarz,
Każdą myśl, każde słowo,
niech spocznie w dłoniach Twych.

32. Jak paciorki różańca przesuują się chwile,

Nasze smutki, radości i blaski.
A ty Bogu je zanieś, połączone w różaniec,
Święta Panno Maryjo, pełna łaski!
My także mamy małe zwiastowanie,
My też czekamy Twego nawiedzenia,
My też z drżeniem serc szukamy.
W tajemnicach radosnych módl się za nami!
Ty też płakałaś i doznałaś trwogi,
I jak nikt poznałaś nasze ludzkie drogi,
Gdy nas mrok otoczy, nie jesteśmy sami.
W tajemnicach bolesnych módl się za nami!
My także mamy swą Ojczyznę w niebie,
Tam w pełnym blasku zobaczymy Ciebie,
Tam w pełnym słońcu wszyscy się spotkamy.
W tajemnicach chwalebnych módl się za nami!

33. Jest na świecie miłość,

Której imię srebrzystym płomieniem objęło ziemię.
Gdy ci będzie smutno imię to wypowiedz,
A przy tobie Ona zjawi się.
Matka z radością poda dłoń,
A gdy powiesz: Mario w Tobie ufność mam.
Kiedy jesteś przy mnie znika ból i z oczu łzy,
Pragnę z Tobą być, Ty dodaj sił.
Jest w niej tyle ciepła, a w spojrzeniu Jej dobroć
I troska matczyna gości.
Otwórz swoje serce, schowaj ją głęboko
I jak dziecko powiedz: Kocham Cię!

Wtul się w Jej ramiona,
A pokochasz ją mocno i nie będziesz chciał odejść od Niej.
Daj jej swoje ręce, a zobaczysz słońce i nadzieję.
Mario Kochaj mnie!

34. Jezus swoją matkę pozostawił

Jezus swoją Matkę pozostawił,
Byś w swym życiu miał do kogo iść.
Ona swą opieką cię otoczy,
Jeśli nie zwlekając pójdziesz dziś.
Do Jej stóp, do Jej stóp pochyl się
I pozostaw wszystkie troski Jej.
Ona sercem swym Matczynym nieustannie czeka,
Abyś wyznał to, co gnębi cię.
Nikt tak serca twego nie zrozumie,
Nikt tak kochać nie potrafi też,
Nikt w miłości wytrwać tak nie umie,
Jak Maryja, zresztą o tym wiesz.
Wybierz się, wybierz się razem z nami
Na wspaniały pielgrzymkowy szlak
Jeśli będziesz szedł wytwale, to na Jasnej Górze,
W Jej obliczu ujrzysz Boga znak.
Wielu ludzi tutaj przybywało,
By odszukać biegu życia treść,
A Maryja zawsze to sprawiała,
Że krzyż Pana łatwiej było nieść.
Do Jej stóp...

35. Maryjo, śliczna Pani,

Matko Boga i ludzi na ziemi,
Tyś światą Królową, Tyś gwiazdą na niebie,
Ty nas wiedziesz przed Jezusa wieczny tron.
Maryja, Ave Maryja,
U Boga nam wybłagaj zdroje łask,
By świat lepszy był, by w miłości żył,
O Maryjo, miej w opiece dzieci swe.
Maryjo, śliczna Pani,
Świat dziś czuje na swych ustach gorzkie ły.
W sercu ból, smutek, żal, a w oczach wciąż strach,
Usłysz, Pani, błaganie, pomóż nam.

36. Bywają chwile, gdy jest mi źle,

nie mam do kogo użalić się.
Pragnę odnaleźć drogę do Ciebie,
bo wiem, że zawsze Ty kochasz mnie.
O Królowo, o Królowo, Matko ma,

bądź tu przy mnie, bądź ze mną znów.
Wszystko w mym życiu jest takie proste,
bo Ty mi Matko pomagasz w nim.
Są jednak chwile, gdy jest mi ciężko
i jakże smutno samemu żyć.
Miłość do Ciebie jest jak ta gwiazda,
którą zapalasz, gdy smutno mi.
Wierzę, że zawsze dodasz mi mocy,
abym mógł z Tobą na zawsze być.

37. Zapada zmrok, już świat ukołysany.

Znów jeden dzień odrunął nam jak ptak.
Panience swej piosenkę na dobranoc
Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia.
I chociaż wnet ostatnie światła zgasną,
Opieka Twa rozproszy nocy mrok,
Uśpionym wsiom, ukołysanym miastom,
Panienko, daj szczęśliwą, dobrą noc.
I ludzkim snom błogostaw dłonią jasną,
I oddal od nich cień codziennych trosk.
I tym, co znów nie będą mogli zasnąć
Panienko, daj szczęśliwą, dobrą noc.
A komu noc czuwaniem jest niełatwym,
Na czas bezsenny siłę daj i moc.
I tym, co dzisiaj zasną raz ostatni,
Panienko, daj szczęśliwą, dobrą noc.
Zasypia świat piosenką kołysany,
Odpłynął dzień, by jutro wrócić znów.
Uśmiecham się do Ciebie na dobranoc,
Piastrunko moich najszczęśliwszych snów.
Nad Ojcem Świętym czuwaj nieustannie,
Bo on w Twe ręce złożył ufność swą.
I jemu też tam hen, na Watykanie,
Panienko, daj szczęśliwą dobrą noc!

38. Pozwól mi przyjść do Ciebie.

Takim zwyczajnym, jakim jestem.
Pozwól mi przyjść do Ciebie,
Jednym łaskawym Twoim gestem.
Pozwól mi przyjść do Ciebie,
Takim zwyczajnym, jakim jestem.
Pozwól mi przyjść do Ciebie,
Jednym łaskawym Twoim gestem.
Ty jesteś Mario taka czysta,
Jak łza grzesznika, gdy żałuje.
Ty jesteś Mario taka dobra,

To moje ludzkie serce czuje.
Więc się ośmielam przyjść do Ciebie,
Tak, jak przed matką dziecko staje,
Więc się ośmielam paść do Ciebie,
I całą nędzę Ci wyznaję.
Patrzysz łaskawym na mnie wzrokiem,
Uczysz miłości, uczysz wiary.
Patrzysz łaskawym na mnie sercem,
Uczysz nadziei i ofiary.
Zanim odejdę od stóp Twoich,
Pozwól, że skończę na pytaniu,
Które dotyczy mego życia:
Co znaczy trwać w ofiarowaniu?

39. Usłysz Bożej Matki głos, która wzywa dzisiaj nas.

Chce u Syna znów wyprosić, cud przemiany serc.
Uczyńcie, co wam mówi Syn, przyobleczcie wiarę w czyn,
Niech się Słowo Boże stanie ciałem w każdym z nas.
Serce ludzkie dręczy głód, ciągle szuka, gdzie jest Bóg,
Naucz, Matko, jak powtórzyć betlejemską noc?
Bóg ukochał w Synu świat, chce zamieszkać w każdym z nas.
Naucz, Matko, jak zbudować Bogu w sercu dom?

40. Wspaniałą Matka zwą Ciebie ludzie.

Biegając po moc w trosce i trudzie, bo Ty pomagasz nam.
I patrzysz na nas czułym spojrzeniem,
Pragniesz pomagać swoim ramieniem,
Bo Tyś nadzieją nam.
Tyle lat już kochasz, kochasz nas nieustannie.
Serce otwierasz dla bliźniego, dla mnie.
Jesteś najlepszą drogą do Syna.
Za wszystkie troski i Twoje starania
Chcemy Cię darzyć pełnią zaufania.
Dzięki Ci za to, że jesteś Matką.
Maryjo, Matko, my przychodzimy,
O wstawiennictwo Ciebie prosimy, bo Tyś ostoją nam.
Ty nam podajesz pomocną rękę,
Z życia usuwasz grzechu udrękę,
Bo Tyś ratunkiem nam.
Czarna Madonno z Tobą idziemy,
Na Jasną Górę pielgrzymujemy, bo Ty tam czekasz nas.
Błogosław młodzież, utwierdź rodziny,
Weź w swą opiekę polskie dzieci,
Bo Tyś ostoją nam.
Idziemy, Matko, droga pielgrzymki,
Tobie dajemy nasze wysiłki, bo Tyś opieką nam.

Ty, zaś, o Matko, proś Syna Swego,
Wstaw się za nami, Matko, do Niego,
By On wysłuchał nas.

41. Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce,

Gdzie króluje jej oblicze, na nim cięte rysy dwie.
Wzrok ma smutny, zatroskany, jakby chciała prosić Cię,
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.
Madonno, Czarna Madonno,
Jak dobrze Twym dzieckiem być!
O pozwól, Czarna Madonna,
W ramiona Twoje się skryć.
W Jej ramionach znajdziesz spokój
I uchronisz się od zła,
Bo dla wszystkich swoich dzieci
Ona serce czułe ma.
I opieką Cię otoczy,
Gdy Jej serce oddasz swe
Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te:
Dziś, gdy wokół nas niepokój,
Gdzie się człowiek schronić ma,
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,
Która ukojenie da.
Więc błagamy, o Madonno,
Skieruj wzrok na dzieci swe
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię:

42. Cichy zapada zmrok

Cichy zapada zmrok, idzie już ciemna noc,
Cichy zapada zmrok, idzie już ciemna noc.
Zostań, zostań wśród nas,
Bo już ciemno i mgła.
Zostań, zostań wśród nas,
Tak, jak byłeś za dnia.
Panie, nim w twarde sen wpadnę, tak proszę Cię /2x
Jutro znowu jak dziś,
Jasny obudź nam dzień.
Noc niech zniknie i cień,
Niech przy Tobie trwa myśl.
W cichym mroku i mgle, Panie mój, wołam Cię. /2x
Racz wysłuchać i strzec
Moich nocy i dni.
Racz wysłuchać i strzec
Wiecznych powrotów mych.

43. Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Maryjo, Matko ma.

Przyjmij dzięki, Matko moja, bo wielka dobroć Twa.
Matko, ja wielbię Cię, Matko, ja kocham Cię,
O Matko, spójrz, pobłogosław wszystkie dzieci swe.
Matko, ja wielbię Cię, Matko, ja kocham Cię,
O Matko, spójrz, pobłogosław mnie.
Dziś do Ciebie przychodzimy, Ty witasz dzieci swe.
Biednym, smutnym, zrozpaczonym, Ty dajesz łaski swe.

44. Była cicha i piękna jak wiosna.

Żyła prosto, zwyczajnie jak my.
Ona Boga na świat nam przyniosła
I na ziemi wśród łez nowe dni zajaśniały.
Ref.: Matka, która wszystko rozumie,
Sercem ogarnia każdego z nas.
Matka zobaczyć dobro w nas umie,
Ona jest z nami w każdy czas.
2. Dzisiaj światu potrzeba dobroci,
By niepokój zwyciężyć i zło.
Trzeba ciepła, co życie ozłoci,
Trzeba Boga, więc ludziom
Nieśmy Go, tak jak Ona.

45. Jak szczęśliwa Polska cała

W niej Maryi kwitnie chwała,
Od Bałtyku po gór szczyty,
Kraj nasz płaszczem Jej okryty.
Ref.: Matko Boska, Królowo Polska,
O Pani nasza Częstochowska.
W Częstochowie tron swój wzniosła,
Wielka, można i wyniosła,
Lecz najczulsza z matek ziemi,
Cierpi razem z dziećmi swymi.
Tyś cudami zajaśniała,
Swoje serce nam oddała.
Ludu Polski, dziecię drogie,
Masz tu Matkę, szczęście błogie.

46. Królowej Anielskiej śpiewajmy

różami uwieńczmy Jej skroń,
Jej serca w ofierze składajmy,
ze łzami wołajmy doń
Ref.: O Maryjo bądź nam pozdrowiona,
bądź Ty zawsze Matką nam
O Maryjo bądź nam pozdrowiona,
bądź Ty zawsze Matką nam

Przez Ciebie o Matko miłości,
łask wszelkich udziela nam Bóg,
a my Ci hołd dajem wdzięczności,
upadłszy do Twoich stóp
Re.: O Liliojo, jakżeś Ty wspaniała,
wszelkich cnót rozlewasz woń. /2x

47. Weź w swą opiekę nasz Kościół święty,

Panno Najświętsza, Niepokalana!
Niechaj miłością każdy przejęty
Czci w nim Jezusa, naszego Pana. (2x)
2. Niech Serce Twoje Ojca Świętego
Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
Niech się do Pana modli za niego,
Od złej przygody niechaj go broni. (2x)
3. I kraj nasz cały, i lud Twój wierny
Tobie, Maryjo, dziś polecamy.
Niechaj nas zbawi Bóg miłosierny,
Którego przez Twe Serce błagamy! (2x)

48. Zawitaj Królowo różańca świętego

Jedyna nadziejo człowieka grzesznego!
Zawitaj bez zmayı, Liliojo!
Matko różańcowa, Maryjo!
2. Panno nad Pannami, Święta nad Świętymi,
Najświętsza Królowo, Pani nieba, ziemi.
Najśliczniejszy kwiecie, Liliojo!
Matko różańcowa, Maryjo!
3. Tyś jest najśliczniejsza, Różo ogrodowa,
Tyś najprzyjemniejsza, Różdżko Aronowa.
Najwdzięczniejszy kwiecie, Liliojo!
Matko różańcowa, Maryjo!
4. Matko Różańcowa, jasna Gwiazdo morska,
Anielska Królowa, śliczna Matko Boska.
Raju rozkosznego, Liliojo!
Matko różańcowa, Maryjo!
5. Chwała bądź Maryi na niebieskim tronie,
Która w różańcowej królujesz koronie.
Święta nad Świętymi, Liliojo!
Matko różańcowa, Maryjo!

49. Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!

Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Ociemniałym podaj rękę,
Niewytrzymałym skracaj mękę,
Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!

2. Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo!
Tyleś, Matko, wycierpiała, Maryjo!
Przez Twego Syna konanie
Uproś sercom zmartwychwstanie,
W ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo!
3. Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Miej w opiece naród cały,
Który żyje dla Twej chwały,
Niech rozwija się wspaniały, Maryjo!

50. Zdrowaś bądź, Maryja

Niebieska lilia,
Panu Bogu miła,
Matko litościwa
Tyś jest nasza ucieczka
Najświętsza Maryja.
Maryja wielebna,
okaż drogę pewną
przykazania Twego
Boga wszechmocnego,
On ci wszystka nadzieja
zbawienia naszego.
Łaskiś pełna Pańskiej,
czystości anielskiej,
Pannaś nad pannami
Święta nad świętymi.
O najświętsza Maryja,
módl się dziś za nami.
Pełna wszech światłości,
wielkiej pokorności,
bez grzechuś poczęła,
Wielką sławę wzięła,
przez Twoje narodzenie
wziął świat pocieszenie.

51. Chwalcie łąki umajone,

Góry, doliny zielone.
Chwalcie, cieniste gaiki,
Źródła i kręte strumyki!
Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią Świata,
Jej dłoń nasza wieniec splata.
Ona dzieł Boskich korona,
Nad Anioły wywyższona;

Choć jest Panią nieba, ziemi,
Nie gardzi dary naszymi.
Wdzięcznym strumyki mrużeniem,
Ptaszęta słodkim kwileniem,
I co czuje, i co żyje,
Niech z nami s1awi Maryję!

52. Pierwsza brygada

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.
O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrówki kres.
Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!
Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chciejcie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.
Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

53. Czerwone Maki na Monte Cassino

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur!
Musicie, musicie, musicie!
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.
Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew...
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni!..
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.
Runęli przez ogień, straceńcy!
Niejeden z nich dostał i padł...
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.
Czerwone maki...
Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy -
Historia ten jeden ma błąd.

54. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Ze za tobą idą, ze za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot sie krwawy leje,
Raz dwa stapaj bracie, raz dwa stapaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.
Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał
Cichy płacz dziewczyny.

55. O mój rozmarynie , rozwijaj sie
O mój rozmarynie rozwijaj sie
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się .

A jak mi odpowie : nie kocham cię ,
A jak mi odpowie nie kocham cię ,
Ulani werbują , strzelcy maszerują
Zaciągnę sie .

Dadzą mi buciki z ostrogami
Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy rabacik, i siwy rabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostra szabelkę, i ostra szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty
Dadzą mi uniform popielaty
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swej chaty

Dadzą mi manierkę z gorzalczyną
Dadzą mi manierkę z gorzalczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyna.

A kiedy już wyjdę na wiarusa
A kiedy już wyjdę na wiarusa
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie-nie wydam się
A gdy mi odpowie- nie wydam się
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się.

Powiodą z okopów na bagnety ,
Powiodą z okopów na bagnety ,
Bagnet mnie ukłuje , śmierć mnie pocałuje ,
Ale nie ty.

A gdy mnie przyniosą z rana w boku ,
A gdy mnie przyniosą z rana w boku ,
Wtedy pożałujesz , wtedy pożałujesz
Z łezka w oku.

Za te nasza ziemie skapana we krwi ,
Za te nasza ziemie skapana we krwi ,
Za nasza niewole , za nasze kajdany ,
Za wylane łzy.

56. Raduje się serce,

Raduje się dusza,
gdy Pierwsza kadrowa
na wojenkę rusza.

Oj, da, oj, da, dana
kompanio kochana,
nie masz to jak Pierwsza, nie!

Więc do przodu piersi,
i do góry głowa,
bośmy przecież, Pierwsza
kompania kadrowa!

Oj, da, oj, da, dana
kompanio kochana,
nie masz to jak Pierwsza, nie!

A gdy się szczęśliwie
zakończy powstanie
to Pierwsza kadrowa

Gwardyją zostanie.

Oj, da, oj, da, dana
kompanio kochana,
nie masz to jak Pierwsza, nie!

57. Czerwona róża biały kwiat

Czerwona róża biały kwiat
Wędruj harcerko harcerko wędruj
wędruj harcerko ze mną w świat

2. Zawędrowali w ciemny las
Zawędrowali w ciemny las
Tutaj harcerko harcerko tutaj
tutaj harcerko obóz nasz

3. A kto nas tutaj obudzi
A kto nas tutaj obudzi
Kiedy daleko daleko kiedy
kiedy daleko do ludzi

4. Obudzi nas tu ptaszyna
obudzi nas tu ptaszyna
Kiedy wybije wybije kiedy
kiedy wybije godzina

5. Godzina bije: raz dwa trzy
Godzina bije: raz dwa trzy
Wstawaj harcerko harcerko wstawaj
wstawaj harcerko do pracy

6. Harcerka wstawać nie chciała
harcerka wstawać nie chciała
Ale rozkazu rozkazu ale
ale rozkazu słuchała

58. Jak dobrze nam zdobywac góry

I młoda piersią chłonąc wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić o szczyt Tatr.

Mięć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach rozżętniona krew.
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy wiec, póki czas,
Bo kto wie, bo kto zna,

Kiedy znowu ujrzym was

2. Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrząc, jak gwiazdy niebo złocą
I dumać, co przyniesie los.
Mięć w uszach szum...

3. Jak dobrze nam po wielkich szczytach
W doliny wracać, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać
O, młode serce, raduj się!
Mięć w uszach szum...

4. Idziemy wraz polem czy gajem
Aż do rozstajnych ciemnych dróg,
By w czas rozłąki słyszeć wzajem
Serdeczne: "Niech prowadzi Bóg!"
Mięć w uszach szum...

59. Płonie ognisko i szumią knieje,

Drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas
O rycerstwie od kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumi, wieje
I dębowy huczy las

2. Już do powrotu głos trąbki wzywa,
Alarmują ze wszystkich stron!
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton!
Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
I z młodzieńczej się piersi wrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon

60. Ogniska już dogasa blask,

Braterski splećmy krąg.
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rak.
Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inna noc
Do zobaczenia znów.

2. Nie zgaśnie tej przyjaźni żar
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy by ją stał
Nieubłagany czas.
Kto raz przyjaźni...